

TOMASZ MRÓZ
Uniwersytet Zielonogórski

O recepcji Euckena w Polsce

CZESŁAW GŁOMBIK, *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofa noblisty*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2015, ss. 296.

Zadanie podjęte w najnowszej książce Czesława Głombika stanowi w istocie przetarcie nowego szlaku w obszarze badań nad recepcją filozofii niemieckiej w Polsce. Na zorientowanie się w głębokości oddziaływania Kanta, Hegla i ich duchowych spadkobierców na myśl polską pozwalają nader liczne już dzisiaj opracowania. Eucken natomiast nie należy do grona pierwszoplanowych myślicieli swej epoki, co więcej, niemal brak jest opracowań, nawet częściowych, które mogłyby okazać się pomocne, wskazując kierunek poszukiwań recepcji jego dzieł w Polsce.

Samego autora nie trzeba przedstawiać polskim — i nie tylko polskim — czytelnikom, których interesuje filozofia polska, zwłaszcza w jej związkach z filozofią obcą, a szczególnie niemiecką i czeską. Każda z jego książkowych monografii zyskiwała przynajmniej kilka recenzji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, nie ma więc potrzeby przywoływania tutaj długiej ich listy.

Jednym ze stałych tematów prac historycznofilozoficznych Głombika jest szczegółowa analiza recepcji i filiacji dzieł, idei, wizerunków filozofów niemieckich wśród autorów polskich. Prezentowana książka wpisuje się w ten obszar. Dodać jednak trzeba, że przy badaniu dzieł recepcji dzieł czy idei pochodzących od jednego myśliciela podstawowymi zagadnieniami, przed którymi staje historyk filozofii, są pytania o zakres czy przyczyny tak czy inaczej przebiegającego procesu przyswajania dzieł bądź transformacji idei. Poszukuje się więc śladów, bezpośrednich odwołań, czy choćby nawet napomknienia o dziele recypowanego filozofa wśród autorów stanowiących potencjalny krąg odbiorców jego idei. Ta zwykła praktyka badawcza zawodzi jednak, gdy owych śladów brak, gdy ze względu na skromną liczbę nie pozwalają się one uporządkować w ciąg rozwojowy recepcji. Wówczas pojawia się inne, znacznie trudniejsze pytanie, wymagające o wiele szerszych kompeten-

cji badawczych. Jest to mianowicie pytanie o brak recepcji, jego uwarunkowania i przyczyny. Głombik zadaje właśnie pytanie o owo „milczenie czasu”, w swoich poszukiwaniach idzie więc dalej, wykraczając poza obszar — jeśli można tak powiedzieć — standardowych zagadnień badawczych procesów recepcji w historii filozofii. Zdaje się, że owo intrygująco skromne oddziaływanie Euckena, historyka filozofii i noblisty, stało się inspiracją do napisania omawianej tu książki.

Rozdział I skrótowo prezentuje sylwetkę tytułowego bohatera rozprawy, jego drogę naukową, na której pojawiły się nazwiska zapewne większości czytelników znane (przede wszystkim Nietzschego i Burckhardta), ale pojawiły się w nowych kontekstach. Spotkania i studia, a zwłaszcza zajęcie się Arystotelesem, pozwoliło Euckenowi ostatecznie na odkrycie i sformułowanie zagadnienia filozoficznej wielkości, którego ukoronowaniem stała się noblowska książka *Die Lebensanschauungen der großen Denker*.

W rozdziale II autor wprowadza już Euckena w kontekst polski; co szczególnie ważne — omawia poświęcone Polsce i związkom polsko-niemieckim teksty filozofa, których recepcja nad Wisłą niemal nie istniała, oraz odnosi się do polskiej literatury przedmiotu. Nie mogło w tym rozdziale zabraknąć postaci Adama Zieleńczyka, tłumacza książki Euckena, dzięki któremu zyskała ona tytuł *Wielcy myśliciele i ich poglądy na życie*. Niestety, dwa wydania tej książki nie skupiły należytej uwagi recenzentów, gdyż ukazały się jedynie trzy jej recenzje. Zostały one napisane przez Władysława M. Kozłowskiego, Witolda Rubczyńskiego i Bohdana Zawadzkiego. Zawarte w nich opinie o książce były niejednoznaczne i wydaje się, że mogły czytelnika raczej zniechęcić do sięgnięcia po dzieło noblisty.

Na kolejne rozdziały pracy składają się pieczołowicie zebrane i opracowane przez Autora świadectwa, potwierdzające związki polskich filozofów i historyków filozofii z Euckenem.

W rozdziale III znajduje się omówienie genezy i kontekstu jedynej zachowanej w spuściźnie Kazimierza Twardowskiego karty korespondencyjnej od niemieckiego filozofa, w której dziękował on za przesłany mu egzemplarz rozprawy doktorskiej Twardowskiego. Po Twardowskim Głombik prezentuje rozwijane i uzupełniane odniesienia do Euckena z prac filozofa starszego pokolenia, a mianowicie Henryka Struvego. Jego interesowały przede wszystkim teksty na temat historycznego rozwoju pojęć filozoficznych. Z recenzją książki Struvego wiąże się zaś odniesienie do Euckena dokonane przez Jerzego Żuławskiego, filozofa i poetę.

Rozdział IV przedstawia długoletnie korespondencyjne relacje między dwoma polskimi filozofami a Euckenem, relacje, do których doszły także ich osobiste wizyty w domu niemieckiego filozofa w Jenie. Owi filozofowie to Marian Zdziechowski i Wincenty Lutosławski, omówieni w jednym rozdziale, mimo że — jak zaznacza autor — ich korespondencyjne kontakty z Euckenem miały różne treści i cele. Pierwszy z nich zainicjował korespondencję z niemieckim uczonym poprzez wysłanie mu listu i tekstu wydanej w języku polskim publikacji, której głównym tematem była właśnie twórczość adresata i jego poglądy na relację między filozofią a religią, które były bliskie Zdziechowskiemu. Wymiana listów obu uczonych wskazuje

na zbliżanie się ich stanowisk, Eucken deklarował nawet „duchową wspólnotę”¹, informował innych swoich korespondentów o polskim filozofie i jego pracach, a także publikował poświęcone mu teksty. Odmienną genezę miały kontakty i odniesienia do Euckena ze strony Lutosławskiego, który wzmiankował go w tekście wspomnieniowym o swoim nauczycielu, Gustavie Teichmüllerze. Wymienił go jako wyróżniającego się ucznia Teichmüllera z czasów nauczania w Getyndze. Niestety, braki w zbiorach źródeł nie pozwalają na pełne przedstawienie korespondencji między Lutosławskim a Euckenem; nieco lepiej od strony zachowania dokumentów przedstawia się kontynuowana po śmierci Euckena — i gwałtownie przzerwana — wymiana listów Lutosławskiego z córką niemieckiego filozofa.

Kolejny rozdział, najobszerniejszy w całej książce, nosi tytuł *Polscy kapłani katoliccy a Eucken. Zbliżenia i bariery*. Autorów omówionych w tym rozdziale łączy, prócz oczywistego konfesyjnego charakteru ich twórczości, także pewne przypadkowe zbieżności, jak fakt, że najprawdopodobniej między nimi a Euckenem nie doszło do osobistego kontaktu, oraz to, że swoje teksty na temat Euckena publikowali za granicą. Spożytkowywali oni dzieła noblisty różnorako, zwłaszcza jednak odnosili się do jego filozofii religii, którą z jednej strony — podpierali własne wywody polemiczne wobec subiektywnego redukcjonizmu, deprecjacji religii; z drugiej zaś — poddawali krytyce jego nieprecyzyjne określenie istoty religii i tegoż konsekwencje.

Obszernie omówiona została postać i twórczość Fryderyka Klimkego, który przez długie dekady pozostawał w polskiej historiografii autorem nieznanym, a — mimo krótkiego życia — pozostawił po sobie interesujący dorobek filozoficzny i historycznofilozoficzny. Przedstawienie tej postaci jest już samo w sobie informacyjnie cenne. Dwojakim zainteresowaniom Klimkego odpowiadały pola badawcze Euckena, co skutkowało jednak ambiwalentną oceną dorobku niemieckiego filozofa. O ile Klimke docenił jego metodę uprawiania historii filozofii, o tyle filozofia religii Euckena nie zyskała uznania w oczach jezuity jako przejaw tendencji monistycznych, panteistycznych i uniwersalistycznych. Eucken został przez Klimkego potraktowany także jako filozof, którego można było już włączyć do historii filozofii XIX wieku, docenić i wykorzystać jako przeciwnika kierunków naturalistycznych i scjentyistycznych.

Drugą postacią omówioną w rozdziale V książki jest Franciszek Sawicki. Stwierdzenie, że Sawicki został „omówiony” w kontekście jego odniesień do twórczości Euckena, nie odzwierciedla zasadniczo stanu rzeczy, gdyż autor zaoferował czytelnikowi solidne, kilkudziesięciostronicowe, skonstruowane zgodnie z chronologicznym i logicznym porządkiem, monograficzne opracowanie poświęcone temu filozofowi. W literaturze przedmiotu pojawiło się określenie Sawickiego jako „katolickiego Euckena”, którego trafność autor analizuje, odnosząc się przede wszystkim do dziedziny filozofii religii, filozofii człowieka i służebnej funkcji filozofii wobec życia. Dzięki otwartości swojego filozofowania, dzięki nieuprzedzonej lekturze prac autorów o odmiennych poglądach, Sawicki natrafił na dzieła niemieckiego filozofa, które czytał i prezentował rzetelnie, nie uznawał bowiem, mimo katolickiego punk-

¹ C. Głombik, *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofa noblisty*, Katowice 2015, s. 115.

tu wyjścia, filozofii nowożytnej i współczesnej w ich całości za bezwartościowe. Stosunek Sawickiego do filozofii niemieckiej został przez Głombika wyjaśniony źródłowo poprzez zrekonstruowanie środowiska teologicznego i filozoficznego Fryburga, gdzie Sawicki przebywał w latach 1901–1902. W części poświęconej Sawickiemu znajduje się także, jako uzupełnienie, podrozdział traktujący o słowackiej recepcji dzieł Sawickiego i Euckena.

Rozdział VI traktuje o rozprawie doktorskiej Bolesława Kominka, która jest jedyną dysertacją polskiego autorstwa — mimo że napisaną i obronioną w Instytucie Katolickim w Paryżu — poświęconą wprost filozofii Euckena. Jej celem nie była prezentacja poglądów niemieckiego filozofa, ale ewaluacja jego poglądów z punktu widzenia tomizmu, nic zatem dziwnego, że autor uczynił punktem wyjścia rekonstrukcję Euckenowskiej koncepcji bytu. Również ten krótki rozdział poszerza wiedzę o dziejach filozofii polskiej; jakkolwiek czytelnik nie znajdzie tu wyczerpującego omówienia dysertacji Kominka, to dość powiedzieć, że pozostawała ona przez dekady niemal zupełnie nieznana, nie przywoływał tej pracy nawet sam jej autor. Rozdział ten, określony mianem „dopowiedzenia”, stanowi — nie po raz pierwszy zresztą w pracach Głombika — ukłon w stronę historii intelektualnej własnego regionu.

Tekst poświęcony Kominkowi — być może — mógłby zostać włączony do rozdziału poprzedniego, poświęconego pracom autorstwa księży katolickich, tym bardziej że podobnie jak oni Kominek nie nawiązał osobistego kontaktu z Euckenem, a jego dysertacja powstała za granicą. Wówczas jednak rozdział straciłby swój wyjątkowy charakter „dopowiedzenia” historii recepcji Euckena u intelektualisty związanego ze Śląskiem i samymi Katowicami.

Ukończywszy przegląd treści całości książki, żałować należy jedynie, że autor pozostawił czytelnika z uczuciem niedosytu, które może zostać wywołane przez brak podsumowania, zakończenia, końcowego zestawienia problematyki czy specyfiki polskiej recepcji Euckena w jej całościowym charakterze. Praca Głombika nie jest bowiem zbiorem opracowanych okazjonalnie tekstów; stanowi przemyślaną całość, jednorodną pod względem metody badań i samej prezentacji ich wyników.

Wydaje się, że czytelników szczególnie może zainteresować i zaabsorbować rozdział IV, a zwłaszcza jego część poświęcona Zdziechowskiemu, którą czyta się z prawdziwą przyjemnością. Skupiają się w niej bowiem w najwyższym stopniu zalety całej książki i nawet szerzej: metody badawczej Głombika. Wymiana korespondencji, publikacji i — co za tym idzie — myśli i idei dotyczących chrześcijaństwa, pesymizmu i kultury europejskiej, jaka miała miejsce między Euckenem a Zdziechowskim, stanowi niezwykle przykład łączności intelektualistów w pierwszych dekadach XX wieku. Relacja między Zdziechowskim a Euckenem jest wyjątkowa także w tym względzie, że została przynajmniej zauważona w polskiej literaturze przedmiotu, czego autor nie omieszczał odnotować. Rzecz wygląda bowiem zupełnie inaczej w przypadku pozostałych bohaterów omawianej książki. Dotychczas poświęcone im prace ledwie wzmiankowały, bądź częściej nawet ignorowały, ich związki z Euckenem.

Całą pracę — podobnie jak i inne studia z dziejów recepcji dzieł i idei filozoficznych w Polsce — można uznać za swoistą alternatywną panoramę myśli polskiej

przełomu XIX i XX wieku i następujących dekad, w Euckenowskim niejako odbiciu. Co więcej, autor nie zawsze prowadzi czytelnika prostą drogą, ale w każdym rozdziale angażuje jego uwagę w dobrze uzasadnione i skonstruowane dygresje. Aby nie mnożyć przykładów, podajmy jeden z pierwszych: Euckena znajomość niemieckich tekstów Maurycego Straszewskiego na temat dziejów filozofii w Polsce stała się pretekstem do skrótowego przedstawienia rozprawy doktorskiej o Straszewskim pióra Józefa Marii Bocheńskiego². Być może dygresyjny styl autora nie wszystkim odbiorcom przypadnie do gustu, ale inni zapewne docenią bogactwo informacji, kryjące się w wątkach pozornie pobocznych, co może zainspirować do ich autonomicznego i pogłębionego podjęcia. Pod tym względem szczególnie wartościowa wydaje się na przykład część rozdziału V, w której przedstawiony został Klimke. Owe dygresje, niemal autonomiczne partie książki poświęcone biografii, dziełom i twórczości polskich autorów, są podstawowym środkiem do osiągnięcia celu pracy, a mianowicie ukazania i wyjaśnienia kontekstu intelektualnego, filozoficznego, w którym recypowane były i podlegały transformacji idee i prace Euckena. Stałą cechą warsztatu naukowego Głombika jest jego dociekliwość badawcza, dzięki której dociera on do nieznanych archiwaliów, korespondencji, do pozostających w rękopisach dysertacji. Sprawia to, że jego prace w przyszłości okażą się niezbędne dla historyków filozofii. Warto dodać, że książkę wzbogacają reprodukcje kilku archiwaliów i stron tytułowych książek autorstwa przywoływanych filozofów, a także indeks nazwisk. Nie można też pominąć milczeniem faktu, że książka została wydana niezwykle starannie.

Nawet jeśli po *Euckena i milczenie czasu* sięgnie czytelnik zainteresowany książką jedynie wybiórczo, np. ze względu na Twardowskiego, Lutosławskiego, Zdziechowskiego, czy Sawickiego, nie będzie zawiedziony odkryciem związków tych filozofów z Euckenem, które traktowane były dotychczas w literaturze marginalnie. Dla czytelników znających poprzednie prace Głombika, w których wielostronnej analizie poddawane były związki myślicieli polskich między innymi z neoscholastyką, neotomizmem, fenomenologią, neokantyzmem, obecnie prezentowana książka nie będzie stanowić zaskoczenia. Lektura poprzednich jego książek mogła uformować w czytelniku oczekiwanie niespiesznej narracji, przedstawiającej rozważanie formułowane wnioski, oparte na dogłębnie i wieloaspektowo przeanalizowanej bazie źródłowej, niejednokrotnie po raz pierwszy wydobytej na światło dzienne. *Eucken i milczenie czasu* z pewnością spełni te oczekiwania z nadstatkiem. Jeśli zaś po pracę tę sięgnie początkujący badacz polskiej tradycji filozoficznej, to znajdzie w niej — być może — impuls do podjęcia podobnych badań, uwiedzie go możliwość odkrywania nowych faktów (tekstów rozpraw, listów), formułowania nowych ustaleń dotyczących rodzimego dziedzictwa filozoficznego i jego związków z myślą europejską. Jeżeli zaś tak się stanie, to obecnie omawiana książka, jak i poprzednie studia autorstwa Głombika, stanowić będą dla przyszłych historyków wzór metody i właściwego postępowania badawczego, które już przyniosło i przynosić będzie z pewnością kolejne owoce w postaci nowych odkryć w historii filozofii polskiej, dokonywanych także przez zwolenników podobnych metod badawczych. Czytelnik

² *Ibidem*, s. 36–38.

uważny znajdzie w tym dziele również wskazówki, tropy, przez autora jedynie zasygnalizowane, pozostawione w formie nierozwiniętej, ale zaznaczone na tyle, że przy pewnym wysiłku możliwe do owocnego podjęcia.

Wypada życzyć autorowi, aby *Eucken i milczenie czasu* powtórzyło los *Husserla i Polaków* (Katowice 1999) — książki, która ukazała się najpierw w języku polskim, a następnie znalazła tłumacza i wydawcę zagranicznego³, wzbogacając niemieckojęzyczne piśmiennictwo poświęcone filozofii polskiej w kontekście jej związków z ideami zachodnimi. Można jedynie na koniec wyrazić nadzieję, że w przypadku *Euckena...* stanie się to szybciej, gdyż temat tej pracy będzie interesujący dla czytelników zachodnich, a także — co niemniej ważne — stanowi znakomity przykład dobrej roboty w historiografii filozoficznej uprawianej nad Wisłą.

³ C. Głombik, *Husserl und die Polen*, „Orbis Phaenomenologicus. Quellen. Neue Folge” 3, Würzburg 2011.